



Sprawdzamy obowiązkowość radnych miejskich - czy warto znów oddać na nich swój głos?

data aktualizacji: 2014.11.05



Spośród 21 radnych miejskich obecnej kadencji tylko pięć osób nie stara się powtórnie o ten sam mandat w zbliżających się wyborach samorządowych. Postanowiliśmy więc przyjrzeć się obowiązkowości radnych - zobacz, kto w sesjach uczestniczył regularnie, a kto w kratkę.

ONI ŚWIECILI PRZYKŁADEM

Spośród 21 radnych miejskich 100-procentową frekwencję znajdziemy tylko przy dwóch nazwiskach: żadnej sesji w trakcie całej obecnej 4-letniej kadencji nie opuścił przewodniczący rady, Roman Groszkowski, który ponownie stara się o mandat radnego. Wzorową obowiązkowością (100% frekwencji) może się również pochwalić Lech Żendarski, który o reelekcję się jednak nie stara i chciałby mandat radnego miejskiego zamienić na stanowisko w Radzie Powiatu.

MIERZYLI WYSOKO

Wysoką frekwencję (mieszczącą się w przedziale 95-99%) podczas mijającej kadencji mieli następujący radni:

- Eugeniusz Dembek (98%) - Jerzy Sochacki (96%) - Zdzisław Wielgos (96%) - Włodzimierz Harmaciński (96%) - Roman Waruszewski (96%)

Spośród wymienionych powtórnie do Rady Miejskiej nie startują jedynie Zdzisław Wielgos, który w ogóle nie bierze udziału w zbliżających się wyborach, oraz Eugeniusz Dembek, który wybiera się do Rady Powiatu.

ŚREDNIA KRAJOWA

Najliczniejszą grupę stanowią radni, których frekwencja mieści się w przedziale 81 - 94%. Oto nazwiska wraz z wynikiem w kolejności od najwyższego:

- Wiesław Burdyński (94%) - Jolanta Michalewska (94%) - Roman Przybyła (94%) - Edward Bojko (94%) - Elżbieta Prasek (94%) - Wojciech Szymański (94%) - Anna Zakrzewska (92%) - Elżbieta Lewandowska (91%) - Andrzej Pankowski (91%) - Artur Miśkiewicz (90%) - Jerzy Ewertowski (87%) - Tadeusz Gerhard Drapiewski (87%) - Ryszard Kabat (81%) Spośród wymienionych osób o stanowisko radnego miejskiego w kolejnej kadencji nie stara się jedynie Roman Przybyła.

Z KŁOPOTAMI

Najniższy wynik (64%) należy do radnego Roberta Zbysława, którego jednak wyborcy nie będą mogli "ukarać" za brak obowiązkowości, bo nazwiska radnego nie znajdziemy na wyborczych listach.

Nie mamy informacji dotyczących powodów nieobecności radnych na sesjach. Wiadomo oczywiście, że w wielu przypadkach były one usprawiedliwione chorobą. Warto też pamiętać o tym, że frekwencja nie jest jednoznaczna z aktywnością radnych i pomyśleć również o tym, jaka była jakość naszej reprezentacji w Radzie Miejskiej, co możemy sprawdzić przyglądając się sprawozdaniom z posiedzeń w mediach i na stronach Biuletynu Informacji Publicznej.

Oczywiście, do rady startują też nowe twarze i nazwiska. Łącznie na listach wyborczych we wszystkich Okręgowych Komisjach Wyborczych w Iławie znajdzie się aż 125 kandydatów na radnych miejskich, wystawionych przez 8 komitetów. Mandatów będzie, tak jak zawsze, 21.

Źródło:

<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/51319-sprawdzamy-obowiazkowosc-radnych-miejskich-czy-warto-znow-oddac-nam-nich-swoj-glos>